



AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

Prof. ASP dr hab. Jacek Staniszewski  
/ Sopot  
Pracownia Propagandy Społecznej  
Wydział Grafiki ASP w Gdańsku

14.02.2022

## Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora sztuki pani Karolinie Sosnowskiej-Motyce

Pani Karolina Sosnowska-Motyka to świadoma osoba wszystkich procesów zachodzących w świecie wokół niej. I nie mówię tu o czynnikach politycznych, bo takie też w swojej karierze twórczej dostrzegała i poruszała w pracach, ale przede wszystkim uruchamia swoją wrażliwość wobec świata tak ciężko doświadczanego przez człowieka. Jej praca teoretyczna w dużej mierze odnosi się do Antropocenu, epoki geologicznej najprościej mówiąc zarządzanej przez człowieka z dość drastycznymi efektami. Szkoda, że tak niewiele osób żyjąc zastanawia się nad otaczającym go światem skupiając swoją uwagę tylko na utrzymaniu się w miarę na wygodnej czy też pozwalającej na przeżycie bez większych trosk egzystencji

ignorując zmiany czy też ingerencje człowieka w otoczenie, środowisko. Nie zastanawiając się, jakim kosztem odbywa się tzw. postęp cywilizacyjny i jakie skutki uboczne za sobą pozostawia. Świadomość ekologiczna nazwana „Autoportretem odczuwanym”. Gdy zacząłem czytać pracę pani Karoliny dałem się porwać narracji opowieści o jej doświadczeniach przeszłych twórczych i tych osobistych intymnych. Spokojna opowieść o odnajdywaniu celu wartościowego, by mu się poświęcić, wierząc, że to jest droga do przejścia definiująca samego siebie jak też świat, który jest w ciągłym zagrożeniu, również tym ekologicznym i trzeba podejmować nawet małe, osobiste kroki, by próbować go ratować na jak najdłużej, prowadząc swoją kampanię na rzecz szanowania środowiska, uruchamiając innych swoimi działaniami na rzecz tej idei. Istnieje taka szansa, kropla draży skałę. W swojej pracy autorka podaje konkretne dane i przykłady będące dowodem na rujnącą wobec natury gospodarkę człowieka. Zarówno w głębi łądów jak też w głębinach mórz. Coraz bardziej wyjąławiane jest nasze środowisko zamieniane w gigantyczne złoża odpadów zakopanych pod ziemią lub walających się na niej, albo w postaci dryfujących gigantycznych wysp/gonad śmiecio-plastiku w wodach ziemskich. Temat wód i ich zanieczyszczeń autorka obrała jako główny motyw swojej pracy. W zasadzie patrząc w portfolio przeszłych działań już w 2007 roku realizując swoją pracę dyplomową poruszyła zagadnienie niewłaściwego traktowania zwierząt przez człowieka. Ten rodzaj wrażliwości na istoty inne niż ludzkie można by powiedzieć autorka miała od zawsze. Odnosząc się do Antropocenu człowiek ustanowił się jako zarządca świata i wszystko, zarówno ziemia, powietrze, woda jak też inne stworzenia żyjące są mu podległe. On jest totalnym władcą ziemi i tylko ludziom przyznane zostały jakieś prawa. Inne gatunki i środowisko naturalne tylko teoretycznie są chronione. W rzeczywistości dzień w dzień zatruwa się powietrze, wycina lasy, skaża wody, giną kolejni przedstawiciele fauny, a za wszystko to odpowiada jeden gatunek: człowiek. Czytając pracę przechodzę z autorką wszystkie etapy powstawania projektu ‘Autoportret odczuwalny’. Opis spokojny, wyważony dobrze się czyta, pełen ciekawych kontekstów będących uzupełnieniem czy też dopełnieniem postawy proekologicznej bliskiej autorce. Jest pewien rodzaj harmonii w jej twórczej postawie. Łączy doświadczenia wyniesione z przeszłych prac z tym, co obecne, dopiero poznawane. Doznaje zachwytów podczas powstawania nowych prac, jest pełna wątpliwość.